

Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer
(Toruń)

Powstanie słuckie 1920 r. w świetle polskich materiałów wojskowych

Po zwycięskich bitwach pod Warszawą i nad Niemnem działania wojenne przeniosły się na ziemie białoruskie. 11 października 1920 r. oddziały polskie z 4 Armii zajęły ponownie Słuck i jego najbliższe okolice. Kilka dni później, 18 października, wygasły ostatnie boje w konflikcie polsko-bolszewickim. W tym momencie linia frontu biegła około 25 km na wschód od Słucka.

Zgodnie z postanowieniami preliminarzów pokojowych, podpisanych między Polską i Rosją bolszewicką 12 października w Rydze, przyszła granica między tymi państwami miała przebiegać na zachód od rejonu Słucka. Oczywiście było, że opanowaną Słuczczyznę siły polskie będą musiały w najbliższym czasie opuścić. Termin ewakuacji miał zostać określony odrębnymi umowami.

Okres obecności oddziałów polskich na wspomnianym terenie starały się wykorzystać niepodległościowe partie i organizacje białoruskie. Najistotniejszą dla nich kwestią było powołanie politycznej reprezentacji ludności białoruskiej oraz własnych sił zbrojnych. W ciągu kilku dni taka reprezentacja powstała w postaci Białoruskiego Komitetu Narodowego, na którego czele stanął dr Arseniusz Pawlukiewicz. W Komitecie tym przewagę uzyskały te ugrupowania polityczne, które realizację swoich celów narodowych wiązały ze ścisłą współpracą z Polską.

Dowództwo polskiej 4 Armii, której oddziały przebywały w powiecie słuckim, z dużą życzliwością odnosiły się do politycznych i wojskowych inicjatyw miejscowych działaczy białoruskich. Wyrazem tego było przekazanie na

początku listopada 1920 r. Białoruskiemu Komitetowi Narodowemu władzy cywilnej w mieście i w powiecie. W gminach i wsiach powołane zostały do życia terenowe komitety białoruskie¹.

Kolejnym ważnym posunięciem polityków białoruskich było powołanie w Słucku w dniach 14-15 listopada 1920 r. pierwszego Białoruskiego Zjazdu Słuczczyzny. W obradach wzięło udział 107 delegatów wysłanych przez lokalne komitety, 10 przedstawicieli białoruskich organizacji społeczno-kulturalnych (z głosem doradczym), reprezentanci gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza oraz polskiej 11 Dywizji Piechoty, której żołnierze stacjonowali na tym terenie. Przewodniczącym zjazdu został Bazyli Rusak, zastępcą Włodzimierz Prokulewicz. W trakcie obrad dały o sobie znać spory polityczne między zwolennikami gen. S. Bułak-Bałachowicza a eserowcami białoruskimi. Pierwsi opowiadali się za budową niepodległego państwa białoruskiego przy ścisłej współpracy z Polską, drudzy byli zwolennikami szukania pomocy i poparcia u władz litewskich. Zjazd zakończył się kompromisem: uznano za oficjalną władzę Białorusinów Najwyższą Radę Białoruską. Za jej przedstawiciela na teren powiatu słuckiego uznano Pawła Żawryda, natomiast ludność miejscową miała reprezentować wybrana na zjeździe Rada Słuczczyzny z W. Prokulewiczem na czele. W rękach tej Rady znajdowała się pełnia władzy cywilnej na tym terenie oraz organizacja białoruskich formacji wojskowych².

Nie ulega wątpliwości, że sformowanie własnych sił zbrojnych w powiecie słuckim warunkowało realizację wszystkich innych celów, w tym przede wszystkim narodowego. Zadanie utworzenia białoruskich sił zbrojnych na Słuczczyźnie Rada powierzyła tzw. „trójce wojskowej” w składzie: P. Żawryd, kpt. Anastazy Ancypowicz i por. Jan Macelli. Aby zachęcić do wstępowania w szeregi wojska białoruskiego, 21 listopada 1920 r. Rada wydała deklarację, w której wezwała do walki o niepodległą Białoruś w jej etnograficznych granicach.

Trzon białoruskich formacji w rejonie Słucka stanowili ochotnicy, którzy zaraz po zajęciu tego terenu przez Polaków wstąpili do rezerw milicji ludowej, tworzonej z polskiej inspiracji poprzez por. Macellego. Wraz z napływem ochotników w przeciągu kilku dni sformowano pierwszy zwarty związek taktyczny, który otrzymał nazwę „I Słucka Brygada Strzelców Wojsk Białoruskiej Republiki Ludowej”. W początkowym okresie organizacji, w trzeciej dekadzie listopada brygada ta składała się z dwóch pułków liniowych:

¹ А. Грыцкевіч, *Вакол „слўцкага паўстання”*, Мінск 1987; tenże, *Слўцкае Паўстанне 1920 г. — збройны чын у барацьбе за незалежнасць Беларусі*, [w:] „Спадчына”, н-р 2/1993, с. 2-13; O. Łatyszonek, *Powstanie Słuckie 1920 r.* (maszynopis); *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego*, Opracowanie II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Warszawa 1928, s. 98-106.

² Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej cyt.: CAW), 4 Armia, t. 243, meldunek 18 Dywizji Piechoty do Dowództwa 4 Armii z 8.XII.1920; t. 169, meldunek wywiadowczy Oddziału II 4 Armii nr 250 z 17.XI.1920.

„1 Słuckiego Pułku Strzelców” i „2 Grozowskiego Pułku Strzelców”³.

Jeszcze przed ukończeniem formowania w Słucku brygady białoruskiej, wykonując postanowienia lokalnej umowy wojskowej zawartej 14 listopada 1920 r. ze stroną bolszewicką, Polacy zaczęli przygotowywać się do opuszczenia tych terenów. Umowa przewidywała, że ma to nastąpić począwszy od dnia 19 listopada. Strona polska zwlekała jednak z wykonaniem tego, ponieważ starała się w ten sposób ułatwić działania zaczepne oddziałom byłego swego sojusznika w wojnie polsko-bolszewickiej, gen. S. Bułak-Bałachowicza, które starały się zająć obszar Mohylewa, a w dalszej perspektywie oswobodzić resztę ziem wschodniej Białorusi. Przedłużenie pobytu w rejonie Słucka było również z korzyścią dla pospiesznie tworzonej I Słuckiej Brygady Strzelców.

Nie chcąc zrywać zawartych wcześniej porozumień ze stroną bolszewicką, po kilku dniach zwłoki dowództwo polskiej 4 Armii przystąpiło do wycofywania swych oddziałów na zachód. Operacja ta zaczęła się 24 listopada. Za odchodzącymi za wytyczoną w ryskich preliminarzach pokojowych linię rozgraniczenia Polakami zaczęły podążać oddziały Armii Czerwonej. Zająły one ewakuowany przez polskie oddziały Słuck i 29 listopada osiągnęły ustaloną linię demarkacyjną. Dalej jednak nie posunęły się, gdyż wcześniej obie strony ustaliły stworzenie 15 km pasa neutralnego między swoimi jednostkami.

Przewaga wojsk bolszewickich była tak wielka, że formowane dopiero oddziały białoruskie nie były w stanie stawić skutecznego oporu. Razem z oddziałami polskimi na zachód udały się więc Rada Słuczczyny oraz białoruskie jednostki wojskowe. Wykorzystując istnienie 15 km strefy neutralnej Białorusini zainstalowali się w leżącym w tym pasie miasteczku Siemieżowo. Tutaj pospiesznie starano się dokończyć organizację I Słuckiej Brygady Strzelców.

W historiografii polskiej i białoruskiej istnieje znaczna rozbieżność w ocenie liczebności wspomnianej brygady. W odnalezionych niedawno polskich materiałach źródłowych dotyczących końcowego etapu wojny 1920 r. ocenia się liczebność brygady białoruskiej na około 1 100-1 200 ludzi. W raportach organów wywiadowczych 11 i 18 Dywizji Piechoty stwierdza się, że brygada ta w początkach grudnia 1920 r. składała się z dwóch liniowych pułków strzelców oraz dwóch pułków rezerwowych. Każdy pułk posiadał trzy bataliony strzelców, a każdy batalion trzy kompanie strzelców. Kompanie były nieliczne, właściwie były to kompanie kadrowe. Przeciętnie w każdej z nich było 30 żołnierzy uzbrojonych w ręczną broń strzelecką⁴. W brygadzie było trochę karabinów maszynowych. W materiałach źródłowych zarówno polskich jak i białoruskich nie ma najmniejszej wzmianki o posiadaniu przez brygadę artylerii. Białoruscy historycy podają, że w skład brygady wchodził

³ O. Łatyszonek, dz. cyt.

⁴ CAW, 4 Armia, t. 243; t. 169.

samodzielny oddział kawalerii pod dowództwem por. Kiernażyckiego. W meldunkach polskich nie natrafiono na informacje potwierdzające jego istnienie. Dokumenty te wskazują na duże trudności, jakie miała strona białoruska ze skompletowaniem kadry oficerskiej. Oficerów było niewielu, większość z nich posiadała niższe szarże uzyskane w okresie I wojny światowej w armii carskiej. Ponadto najbardziej aktywni i świadomi narodowo oficerowie białoruscy w znacznej części wstąpili wcześniej do oddziałów gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza.

Udało się odszukać meldunek 18 Dywizji z 8 grudnia 1920 r., w którym podano w miarę kompletny skład sztabu brygady. Tworzyli go kpt. Anastazy Ancypowicz, kpt. Jan Macelli, kpt. Kudziński, kpt. Sokołow i chor. Zaryc. Raporty podkreślały, że białoruskie władze polityczne i formacje wojskowe cieszyły się dużym poparciem ze strony miejscowej ludności⁵.

Obok oddziałów liniowych w tworzonych pod egidą Rady Słuczczyzny białoruskich siłach zbrojnych były jednostki i formacje pomocnicze: oddział wywiadu i kontrwywiadu pod dowództwem por. Mironowicza, szkoła wojskowa pod kierownictwem por. Teodora Daniluka, tabory i warsztat zbrojeniowy. Zorganizowano także szpital polowy oraz powołano własny sąd wojskowy.

Po przeprowadzeniu w okolicy Siemieżowa retablacji wojsk i utworzeniu w miarę normalnie funkcjonującej bazy dowództwo białoruskie zdecydowało się przystąpić do akcji zaczepnych przeciwko bolszewikom. Doszło do bojów pod Cimkowiczami i pod Wizną, w których Białorusini odnieśli sukcesy rozbijając sowieckie garnizony i biorąc do niewoli licznych jeńców⁶. W literaturze podaje się, że jeńców tych miało być około 1 000. W polskich dokumentach wojskowych brak potwierdzenia tych liczb.

Aktywność polityczna i wojskowa Rady Słuczczyzny, czego dowodem były podjęte wypadki na tereny zajęte przez Armię Czerwoną, oraz wzrastające poparcie miejscowej ludności dla tych działań zaniepokoiły bolszewików. Nie zważając na podpisaną wcześniej umowę gwarantującą istnienie pasa neutralnego, 3 grudnia 1920 r. jednostki sowieckie przystąpiły do natarcia, starając się wyprzeć Białorusinów na zachód, na tereny kontrolowane przez oddziały polskiej 4 Armii. Przewaga bolszewików była tak duża, że nie było mowy o skutecznym oporze. Wielki wpływ na szybkie wycofywanie się Białorusinów miały również kwestie zaopatrzenia, m.in. w krótkim czasie zużyli oni posiadane zapasy amunicji, a nowych nie można było otrzymać. Ostatni bój oddziały wchodzące w skład I Słuckiej Brygady Strzelców stoczyły 6 grudnia 1920 r. pod Jadcycami⁷. Informacje o tej bitwie są skąpe. Wynika z nich,

⁵ CAW, 4 Armia, t. 243; t. 169, meldunek wywiadowczy Oddziału II 4 Armii nr 272 z 9.XII.1920.

⁶ CAW, 4 Armia, t. 169, zestawienie informacji o nieprzyjacielu Oddziału II 4 Armii z 12.XII.1920.

⁷ Tamże.

że pozbawione amunicji siły białoruskie poniosły klęskę, w następstwie czego część z nich musiała przekroczyć front oddziałów polskich i została rozbrojona. Reszta, nie chcąc zaprzestać walki o niepodległą Białoruś, zdecydowała się ją kontynuować tworząc oddziały partyzanckie. Partyzanci ci mogli liczyć na pomoc materialną i schronienie w razie potrzeby w strefie kontrolowanej przez wojska 4 Armii gen. Leopolda Skierskiego. Polacy byli mocno zainteresowani intensyfikowaniem tych działań partyzancko-powstańczych, widząc w nich element nacisku na bolszewików podczas trwających rozmów pokojowych w Rydze.

Żołnierzy I Słuckiej Brygady Strzelców, którzy znaleźli się po polskiej stronie frontu, rozbrojono, lecz nie zamknięto w obozach internowania⁸. Nie ma bowiem w materiałach źródłowych najmniejszego potwierdzenia istnienia takich obozów nie tylko w strefie przyfrontowej, jak również i w głębi kraju. Ludzi tych po przekroczeniu frontu przyjęto bardzo życzliwie. Korzystając z dużej swobody poruszania się wielu z nich udało się do swoich miejsc zamieszkania lub bliższych i dalszych rodzin. Pozostali zdecydowali się wstąpić do organizowanych przez Oddział II 4 Armii gen. Skierskiego drużyn robotniczych, wykorzystywanych do najróżniejszych robót (np. do odbudowy mostów, naprawy dróg itp.) w strefie przyfrontowej. Z najbardziej pewnych i antybolszewicko nastawionych osób tworzone grupy dywersyjne, przerzucane na stronę bolszewicką w celu podsycania akcji partyzancko-powstańczej w rejonie Słucka i Bobrujska⁹. Władze polskie uważały, że mają prawo organizować tego typu niekonwencjonalne działania, ponieważ podobne metody już od dawna stosowała strona sowiecka, która wysyłała grupy bojowo-dywersyjne na tereny kontrolowane przez Polaków.

Liczba i stan osobowy białoruskich drużyn robotniczych była płynna. W szczytowym okresie swego rozwoju na początku lutego 1921 r., według zachowanych polskich spisów, było w nich 1 555 osób. Potem liczba ta dość szybko malała, czego powodem były ponoszone straty w akcjach bojowych oraz zmniejszający się dopływ nowych ochotników. Po podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze powszechnie wiadomo było, że szanse Białorusinów na zbudowanie niepodległego i suwerennego państwa są całkowicie nierealne. Na początku kwietnia 1921 r. stan osobowy drużyn robotniczych wynosił 985 członków, a pod koniec tego samego miesiąca już tylko niespełna 600¹⁰.

Do białoruskich drużyn robotniczych bardzo często wstępowali partyzanci z oddziałów, które pod naciskiem ścigających je bolszewików szukały schro-

⁸ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy w Polsce w latach 1918-1924. Z dziejów militarno-politycznych wojny polsko-radzieckiej*, Toruń 1991, s. 112-131.

⁹ CAW, 4 Armia, t. 232, dokumentacja dotycząca białoruskich drużyn robotniczych (styczeń—kwiecień 1921).

¹⁰ Tamże; Z. Karpus, *Białoruskie formacje wojskowe w Polsce w latach 1919-1921* (maszynopis).

nienia po stronie polskiej. Według dość wiarygodnych ocen polskich organów rozpoznania wojskowego na początku 1921 r. na terenach białoruskich, które znalazły się po stronie bolszewickiej, operowało około 3 tys. partyzantów¹¹. Najsilniejszym zgrupowaniem partyzanckim, noszącym nazwę „Zielony Dąb”, dowodził ataman Wiaczesław Adamowicz (pseudonim „J. Dziergacz”). Z większych akcji bojowych partyzantów białoruskich można wymienić wypad na Wiznę (2 kwietnia) i Kopyl (9 kwietnia). Dzięki zachowanym polskim materiałom wojskowym wiemy, że dowódcami innych oddziałów partyzanckich byli: mjr Michał Szklarski, por. Tymoteusz Chwedoszczczenia i kpt. Powerzak¹². Oficerowie ci, po wyparciu na stronę polską, wstąpili z grupą swych żołnierzy do drużyn robotniczych, istniejących przy 4 Armii.

Po podpisaniu traktatu pokojowego w Rydze między Polską a Rosją Radziecką, nowa sytuacja polityczna wymagała rozwiązania problemu białoruskiego. W myśl postanowień traktatu żadna z umawiających się stron nie mogła popierać na swoim terenie działań godzących w interesy drugiej. Dlatego też polskie czynniki polityczne naciskały na władze wojskowe, aby przestały udzielać pomocy białoruskim przedsięwzięciom niepodległościowym skierowanym przeciwko bolszewikom. W myśl otrzymanych wytycznych Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało gen. Skierskiemu, dowódcy 4 Armii, rozkaz ostatecznego rozwiązania wszystkich organizacji białoruskich działających na obszarze operacyjnym tego związku. Gen. Skierskiego zobowiązano do zakończenia realizacji tego polecenia w terminie do 26 kwietnia 1921 r. Wszystkie grupy dywersyjne miały zostać rozbrojone, zaś drużyny robotnicze rozwiązane. Zalecano, aby w miarę możliwości członków tych oddziałów odesłać poza granicę Polski¹³.

Istniejące materiały źródłowe nie pozwalają na odtworzenie przebiegu wyżej wspomnianej akcji rozbrajania i rozformowywania białoruskich grup. Przyjąć można, że przebiegła ona sprawnie i spokojnie. W ten sposób strona polska wykonała spoczywające na niej zobowiązania ryskie. Na tym zakończył się białoruski epizod w polskiej polityce wschodniej.

Pomimo braku pomocy ze strony Polski, jeszcze przez kilka miesięcy działały na terenie Białorusi sowieckiej oddziały partyzanckie, które nie chciały się pogodzić z klęską białoruskiej idei narodowego państwa. Ostateczne rozbicie tych zgrupowań i grup przez placówki Czeka i liniowe jednostki Armii

¹¹ CAW, 4 Armia, t. 509, pismo Dowództwa 4 Armii do Punktu Wymiany Jeńców w Łunińcu z 7.I.1921; t. 254, dokumentacja dotycząca spraw białoruskich (grudzień 1920—styczeń 1921).

¹² CAW, 4 Armia, t. 232, dokumentacja dotycząca białoruskich drużyn robotniczych (styczeń—kwiecień 1921); t. 238, pismo Oddziału II 18 Dywizji Piechoty do Oddziału II 4 Armii z 13.IV.1921; *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego...*, s. 98-100.

¹³ CAW, 4 Armia, t. 232, rozkaz Dowództwa 4 Armii z 17.IV.1921 w sprawie rozwiązania białoruskich drużyn robotniczych; Z. Karpus, *Białoruskie formacje wojskowe...*

Czerwonej nastąpiło w końcu lipca 1921 r.¹⁴ Położono w ten sposób ostateczny kres na długie lata marzeniom Białorusinów o własnym suwerennym państwie.

¹⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Towarzystwo Straży Kresowej, t. 100, komunikat dotyczący sytuacji na Białorusi za lipiec—sierpień 1921.